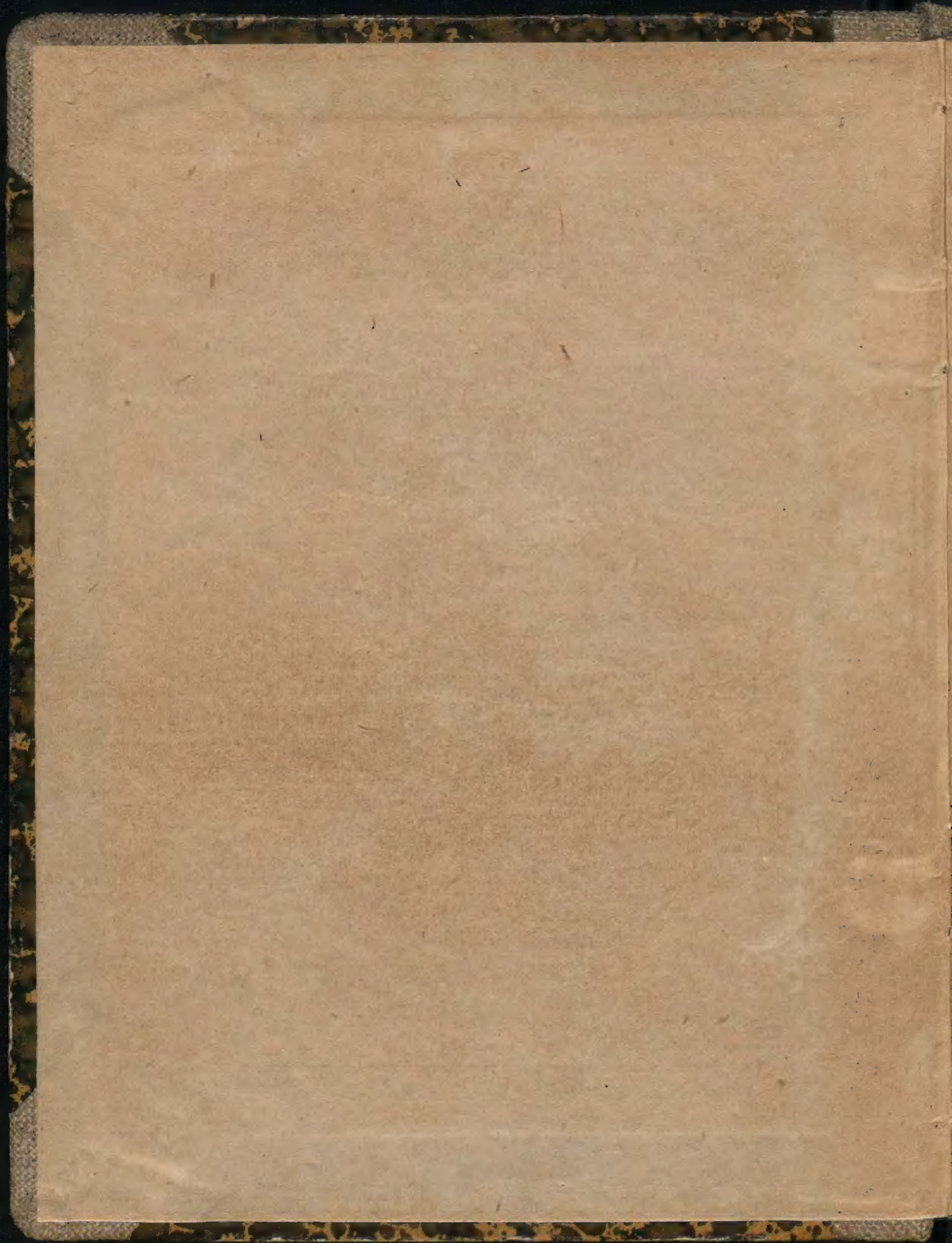


V
B
J
C



NAUKA,

iáko o dobrym
tákże o złym używániu

Proszku Tábákowego:

przytym
Żárt piękny o Tábáce dymney.

I. S.[chlichting]



Roku M. DC. L.

Seneca Epiſtol: XXXIX.

INania & ex libidine orta ſine termino ſunt: neceſſaria metitur utilitas: ſupervacua qvò redigis? Voluptatibus utiq; ſe immergunt, qvibus in Conſvetudinem adductis, carere non poſſunt, & ob hoc miſerrimi ſunt, qvod eò pervenerunt, ut illis, qvæ ſupervacua fuerant, facta ſunt neceſſaria. Serviunt itaque Voluptatibus ſuis, non fruuntur, & mala ſua (quod malorum ultimum eſt) amant. Tunc autem conſummata eſt infelicitas, ubi turpia non ſolum delectant, ſed etiam placent, & deſinit eſſe remedio locus, ubi, qvæ fuerant vitia, mores ſunt.



At kilká juz przeßło/ láſká wy Czytelniku/ widzac jáko Narod Niemiecki zbyt wielka chećia jał śie był Proßku Tábákowego/ ſporzadzonego do pobudzenia kichánia záżywáć; á yż zwierßa utráta niż z jákim pożytkiem zdrowia ſwego/ záżywáć tego przeſtáć niechćiał/ tedym jezykiem Niemieckim/ wydał był Script, w ktorym Proßku Tábákowego/ gdy go kto przyſtoynie záżywa/ ſkutek oſobliwy; jáko też è contra, gdy go kto zażywa niebácznie y ſwawolnie/ że to ßkody wielkie pobudza y przynośi/ dowodniem wyráził: Chcac tym/ ktorzyby potrzebowáli tákiego śrzodku (poniewaz w używaniu onego źle ſobie poſtepuja/ y nie jeden tego przypłáćił utráta zdrowia ſwego) jáśnie pokázáć/ kiedy y jákoby tego Proßku mieli záżywáć álbo nie záżywáć.

Tymi czáſy przypátrujac śie pilnie temu/ obaczyłem że jáko Narod Niemiecki/ ták właśnie y Polſki zákochał śie wtey nießczesney Tábáce/ że już (inßych ſtanow nie tykájac) niemáß áni chłopká/ áni fliſá/ bá co wierßa/ áni nalizßego żebraká/ ktoryby Pudełká Tábáki/ choć mu ná chlebie zchodzi/ ſobie ſporzadzić niemiał. Y to śie teraz/ że ták rzekę/ á bodaj co zbładzę/ w Polßce dzieje/ co owo piße Bernhardus Paludanus o Indyjſkich ludziách/ że uſtáwicznie Torbeczkę z ſußonym liśćiem Tábakowym nápełniona przy boku ſwojim noßa/ Vixq; ullus, jáko Neander Tabacolog: p. 41. & 42. piße/ ex barbaris offenditur, è cujus collo tabaci faſciculus conglomeratus cum infundibulis & palmæ folijs non pendeat, qvi etiam cum familiaribus colloqvens fumum continuò per nares labiaq; velut è thuribulo ad ecſtaſin uſque non exhalet; Że śie też Polacy z Proßkiem Tábakowym podobnym temu obyczajem obchodza. Poßukaj w Amáliách / w Szábeltáßách / w Kale-

tách / w Kobielách / w Torbách / w Tajstrách / pewnie znaydźieſz przy inſzych rzeczách trabkę Tabáku: z najdźieſz y to w Polſzce / że kiedy jich z ſoba kilka śiedźi / tedy jedni rozmawiáją / á drudzy Proſzek Tábákowy / z jákaś ućiecha ſwoja / tchem ćiagna w nozdrzá. Przetoż zá rzecz ſłuſzna y wielce potrzebna z nálazłem to / ábym też krotko y ſumownie Polſkim jezykiem porzadnego y przyſtojnego używánia Tábaki pożytek y ſkutek / á przećiwko temu / złego y nie przyſtojnego oney używánia wielka ſzkodę ktora z tad pochodźi / znácznie opiſał y wyráźił. Aby káżdy mogł wiedźieć / co mu zá pożytek / albo co zá ſzkodę y utrátę z używánia Proſzku Tábákowego / y inſzych temu podobnych proſzkow / y jákiey śie z tad ućiechy ma ſpodźiewáć. Wczym pożytek twoj upátrujac / łáſkáwy Czytelniku / cokolwiek o Tábáce wtym Scripcie mojim mam wola podáć / nic nie watpiac że życzliwa przeſtrogę moję łáſkáwie odemnie przymieſz y lepſza życzliwość y ochronę zdrowiu ſwemu y ſobie bedźieſz chćiał y umiał pokazáć.

O Dobrym y Przyſtoinym Zażywániu Tábáki.

Thomas Hariot opiſujac Inſulam Virginiæ (vide Tabacologiam Neandri p. 41. & 42.) przypomina miedzy inſzymi rzeczámi y to / że obywátele pomienioney Inſulæ w tákiey powadze y godnośći Tábakę máją / że też twierdzą / iż Bogowie ich to źiele wielce lubią / z kad gdy (według z wyczáju Pogáńſkiego) do báłwochwálſtwá ogień zápalája / tedy miáſto ofiáry Bogom ſwojim należacey / proſzek z Tábáki uczyniony wten ogień zápalony rzućáć zwykli. Tákże ná morzu / bedac w niebezpieczeńſtwie / to po wietrze / to po wodźie on rozſypują / májac tę Nádźieję / że tym ſpoſobem Bogi ſwoje ubłagáją. Nie w mnieyſzey wadze y cenie rożne Narody / miedzy ktoremi y náſzy Polacy liczyć śię mogą / też Tábakę máją / ktorzy tymi czáſy wniej ták śię zakocháli / że bodaj bez niej kiedy bydź mogą. A choć Bogá ſwego Tábáka / jáko oni Pogánie / nie błagája; przećię to rozumieją oniej / że gdy one używáją / już śię im żadney choroby bać niepotrzebá / dla cze-

dla czego też tym bezpieczniey w zbytkách / á miánowićie w Pijáństwie grzeszą. W czym śię oni bárzo mylą. | Co áby śię im dowodniey y doskonáley pokazáć mogło / wprzod in genere de Sternutatorijs, o tákich Lekárstwách / ktorych ludźie do pobudzenia kichánia záżywáć zwykli jákimkolwiek sposobem przygotowanych / potym y o proszku z Tábáki urobionym / ktory też ad Sternutatoria przysłucha / da śię porządnie sprawą / á jáko piekny pożytek z porządnego / ták wielka szkodá z nieporządnego Tábáki záżywánia ná oko śię pokaże.

Miedzy insze rozmáite Lekárstwá / ktore włáśnie głowe przez nozdrze od zbytnich wilgotnośći wyczyszczáją y onych pozbawiáją / kłada śię też y te / ktore w Szkołách y Náukách Medickich Ptarmica, Sternutatoria, to jest / tákowe Lekárstwá ktore sposobne są do pobudzenia kichánia názywáć śię zwykły. Te opisując Doktorowie / twirdzą że przez nozdrze ostrośćią swoją mozg do kichánia pobudzáją / y tákim sposobem / miánowićie głowe y mozg zátym też y płuce / żołądek / máćice &c. od zbytniey wilgotnośći y wszelkiey przykrośći uwolniáją / álbo też náture niby ospáłą budzą y otrzeźwają.

Przez co moc y skutek tákowych Lekarstw káżdemu śię wyraża. Moc w ostrośći śię pokázuje / ktora nozdrzom śię uprzykrzájąc / mozg do kichánia / á przez to do wyczyszczánia przeniewala / jáko to pokázują Lekárstwá te / ktore śię do tego záżywáć zwykły / miánowićie sok od ćwikły / cybuli &c. proszek z Májoranu / láwendy / mietki / rzeżuchy / kocánkow Arabskich / łaki albo lilium convallium, poleju / lebiodki / celidoniey álbo jáskołczego źiela / gorczyce / czárnuchy / ośle go ogorká / Tábáki / Jngbieru / pieprzu czarnego / białego / długiego / zebowego źiela / Agaryku álbo modrzewowey gębki / ćiemierzyce białey / czarney / Euphorbio, Scammonio, Trochiscis Alchandali &c.

Skutek znáczny: bo tákowym potężnym poruszeniem mozg śię pobudza y od rozmáitey nieczystoty uwolnia: Dla czego tákowe śrzodki w rozlicznych chorobách głowy / jáko w boleśći y ćiężkośći głowy / ktora od zbytniey flagmistey záźiebioney wilgotnośći pochodźi / w Kaduku albo ćiężkiey chorobie / w paraliżu / w Apo-

 plexiey

plexiey álbo ſzláku/in ſopore álbo w twárdym y ćieżkim záśnieniu/ w zawroćie/ glowy w kátárze/ rymie/ y innych dolegliwośćiach nie bez pożytku znácznego/ præmiſſis præmittendis, śie záżywája y zálecenie ſwoje godne mája. Jeſt też ſkutek y pożytek wielki tákowych Lekarſtw álbo śrzodkow y w tym; że pobudzájac mozg do kichánia/ weſpoł y inne cześći człowieká/ jáko nos/ płuce/ żołądek/ jelitá/ máćice etc. pobudzája do wyrzucania rozney máteryey/ ktora w ktorey kolwiek z nich śie zátrzymuje/ jáko to wiadomo doſyć jeſt Medikom ex Hippocr: lib. 5. Aph: 35. & 49. lib. 6. aph. 13. è Galeno lib: 2. de ſympt: cauſis cap. 3. & 4. Celſo: lib. 2. c. 8. y innych Doktorow: o czym zoſobná y ſzyroko tu piſáć nie zdálo mi sie bydz rzecza beſpieczna/ obawiájac śie/ áby drugi (gdyż bez tego káżdy Doktorem chce być) nie ná czás ten śrzodek podawajac/ wiecey nim ſzkody/ niżeli pożytku choremu nieuczynił.

Przygotowánia tákowych Lekarſtw co śie tycze/ bywája te przygotowáne z ziol y z rzeczy przed tym námienionych rozmáićie. Gotuja śie wodki/ ſoki/ oleyki/ bálzámy/ máśći/ proſzki/ czopki/ guziki/ additis addendis, według upodobánia y potrzeby káżdego/ á dla bogátych álbo też delikatow/ przydawa śie dla zápáchu lepſzego cokolwiek od Anyżu/ gozdzikow kramnych/ cynámonu/ aloeſowego drzewá/ rozmárynu/ kwiećia láwendowego/ májoranu/ korzenia fiołkowego/ y tychże niektorych oleykow przepalanych/ od piżmá/ ambry/ cybetu etc. jáko tego przykłády rozne/ u roznych Doktorow śie znáyduja/ miánowićie u Galenuſá de comp. medic. ſecundum locos lib. 2. c. 2. Trincavel. de comp. med. lib. 4. c. 6. Sennert. Inſt. med. lib. 5. part. 3. ſect. 3. c. 30. in Pract. Tom. 1. part. 1. c. 10. Wecker in Antid. Spec. lib. 2. ſect. 11. Quercetan. Pharmacop. reſtit. c. 18. Tákże u Mynſychtá in Armamentario, u Grulingá in Florilegio medico, &c. ktorych tu wyliczáć nie jeſt rzecz potrzebna/ gdyż jáko mája bydz zgotowáne według potrzeby káżdego/ (boć nie káżde z nich wſzelkiemu człowiekowi ſłuży) Medikowi wiedźieć y ordinowáć przynależy/ y lubobym też tu rozne wyliczył y opiſał/ przećieby żaden bez Doktora ſobie z nich wybráć nie wiedział takowych/ ktoreby jemu ſłużyć mogły/ y ták częſtokroć ná mieyſce pomocy/ ſzkodyby mogł nabáwić.

Dla tego postepujac dáley / y zámykájac te pierwsza rzecz / te Náuki podawam ludziom prostym / acz y dworzánom bodaj śie nie zejda / ktorzy gdyby Tábáki nie záżywáli / bodayby gorzałki / piwá álbo winá wiecey pić mogli.

I. Aby jáko innych śrzodkow / ták y tych bez potrzeby nie záżywáli.

II. Poniewaz przeczyszczenie głowy / ktore śie przez kichánie dźieje / particularne jest / tedy tákowych śrzodkow nikt niema záżywáć / ażby pierwey evacuatione univerſali ćiáło od zbytnich wilgotnośći było uwolnione: oprocz gdyby chorobá jáko w wielkim paroxiſmie kaduka / w apoplexiey / w páraliżu / in Suffocatione hystericâ, in partu diffili, retentione ſecundinæ &c. do záżywania remediorum competentium czáſu użyczyć nie chciáłá: ná ktory czás tákowych srzodkow / ále przecie nie bardzo beſpiecznie / záżywáć / potrzeba roſkáſuje / y tu płáci owo y gore má: melius eſt anceps, qvàm nullum experiri medium.

III. Aby káżdy pilnie uważał / jeżeli też drugie członki / jáko oczy / nozdrze płuce pierśi etc. tákowych lekarſtw záżywáć pozwaláją álbo nie: oczym obszerniey śie mowic bedzie kiedy sie proszku Tábakowego zażywánie opisze.

Toż właſnie co sie o wszytkich inszych lekárſtwách / ktore kichánie pobudzáia ogołnie mowiło / y o proszku Tábakowym mowić sie może. Bo y ten z ſámi Tábáki (ziela y w nászych krájach tymi czáſy doſyć znájomego / zátym go tu opiſowáć y wizerunku jego miánowáć rozumiałem bydź rzecza niepotrzebna / gdyż też to Monardes, Cluſius, y ztych Dodonæus, Jacob. Theodorus Tabern: Neander y inni Zielnici opiſali) álbo też z innymi máteriámi y ingredienćiami przygotowány w roznych chorobách / głownych / dla przeczyszczenia głowy y mozgu / Nátury otrzeźwienia; jáko też ex accidenti, dla płuc / żołądká / máćice etc. od przykrośći uwolnienia rátunkiem wielkim y pomoca bydź może / gdy śie tylko według czáſu y ſpoſobu ſłusznego záżywa. Acz tu y owo mieyſce ma: Nil prodeſt qvod non lædere poſſit idem. Co ztad pochodźi / że śie źle y nieporządnie / ludzie z tym ſobie upodobánym Tábákiem obchodza / o czym niżey wiecey powiem / teraz tylko te prze-

ſtroge

ſtroge dawam / że lub Proßek Tábákowy imienia ſwego od Tábáki nábywa / y ná czás (boć bárdzo otym wątpię / żeby káżdy tákowy proßek / ktory śię zá Tábákowy przedáje / z Tábáká przygotowáć miano) śię do innych podobnych lekárſtw przykłada / że częſtokroć proßek tákowy nie od Tábáki / ále od innych mocnieyſzych rzeczy / ktore śię do tego przykładają / moc ſwoję bierze / záczym jáko śię też czáſem nádawa / ſámá rzecz ſwiadczy. A tu już poſtępuję do nieporządnego używánia Tábáki.

O ZLYM. Zážywániu Tábáki.

NAprzod źle śię z Tábáką obchodzą tymi czáſy ci / ktorzy przećiwko pierwßey Náuce już podáney / bez wßelkiey potrzeby oney ták częſto záżywáją / niektorzy z nałogu / niektorzy też z imáginácyey y nádźieje obłudney záwźiętey. Z nałogu ći / ktorzy albo zá naſtąpieniem potrzeby / albo też bez potrzeby / kwoli Kompániey / áby przy Towárzyſtwie powagi ſwojey nie náruſzyli (gdyż kto śię teraz świátu nie rowna / w máłey cenie bywa) álbo też aby śię czego doświadczyć mogli / Tabákowego tego proßku záżywáją ſwawolnie / á potym w tákowy nałog / albo że prawdę powiem w tákowe myśli záchodzą / że kiedyby nie mieli tego Proßku záżywáć / tedyby rozumieli że jim nos ugnije / álbo upádnie / dla tego tákowym proßkiem wyſußáć y rátowáć jáko naczęśćiey onego záżywájac uſilukują. Drudzy záś z imáginácyey y nádźieje obłudney záżywája Tábáki / á to częśćią ći / ktorzy chcąc być wielkimi Bohátyrámi Kuflowymi / rozumieją / żeby im wino y piwo przez gárdło nie przeßło / gdyby im wprzod Tábáká (ách przyſmáká niewdźięczna / o ktorey Oycowie náßy przed tym nie ſłycháli !) noſá nie nápełniła. Częśćią ći / ktorzy podlawßy ſobie dobrze / proßkiem tym zbytne piwo álbo wino wyſußyć koniecznie chcą. Nuż y ci / ktorzy chcąc bydź delikatámi y záletniczkámi / gdyß ſobie máło dowierzáją / nozdrzá ſobie Tábáką zwykli / perfumowáć / áby ſobie przykrym zapáchem u ſwoiej Kochánki łáſki nie náruſzyli. Ná oſtátek (ábym inßych nie tykał) y ci / ktorzy proßkowi temu titułu ßukájąc / Kymnym Tábákiem go názywáją / y

ja/ y dla Rymy zbycia zbytgo czesto zázywája/ ták ze go potym zániechác/ jáko tego mamy wiele przykładow/ nie moga/ á zgołá jáko Galenus 5. de ſanitat. tuend. citante Valleriolâ loc. com. p. 83. mowi/ in malis Conſvetudinibus perſiſtunt, vel dulcedine victi, vel præ nimiâ dementiâ lædi ſe non ſentientes. Aleć jáko kazdy ſobie w tey mierze wygadza/ y iáko intenciey ſwojey doſyć czyni/ ſnadnie ſam doznáć tego y doſwiadczyc na ſobie moze. Ja to rozumiem y twierdze/ ze gdyby ćij/ ktorzy śie naprzod mianowáli/ nie byli ſobie przez tákowe czeſte zazywánie Tábáki wilgotnośći do noſá przyćiagáli/ y tákim ſpoſobem drogi nieczyſtośćiom nie przetorowali/ zeby byli mogli bydz bezpieczni od tych trwog/ ktore o upádnieniu noſá/ niemajac przyczyny/ czeſtokroć miewája/ á ze tym/ gdy Tábáka nosá rátowáć y on wyſuſzáć chca/ nic innego nie ſpráwuja/ tylko ze tym dáleko wiecey wilgotnośći/ á przez to y złych chorob y przypadkow rozmájitych w nośie nabywája y ták remedio ex ipſo vitium naſcitur: Z tad czeſto przez tákowe proszki nozdrzá ſurowieja/ potym wrzody niebeſpieczne/ rák/ fiſtuły etc: náſtepuja. Drudzy ſmáke do winá álbo piwá/ y chec wietsza ſobie Tabáka ſporzadzác chca/ á w tym śie bárdzo myla; gdyz ſmáká w jezyku y w gebie/ á nie w nozdrzách znáczna bywa. Do tego/ gdyz kichánie (á czemu tez y nie lekárſtwá tákowe ktore kichanie pobudzája?) jezyk nád wiele lekárſtw wilgotny czynia/ jako otym piſze Ægineta de re medica lib. 2. c. 54. jakoz wiec do zarćia chec y ſmáke pobudzáć y záoſtrzáć maja? Nie wyſuszája tez tákowe proszki zoładká/ dopiroz cáłego ćiáłá/ z kadze śie więc tá wielka chćiwość wilgotnośći tákowey porusza? Cij śázie co ſobie podlali/ tym bárdziey oney ſobie pijáńſtwem przydawája. Delikaći takze y zaletniczkowie bardzo śie myla: an quod amans amens? y owszem ſámi sie czeſtokroć tym zdradzája/ gdyz to bywa co Thriverius in apophtegm: mowi: ze ći ktorzy śie rádzi pizmem báwia/ poſpolićie śmierdzacy dech miewáia. Dotkne y tego/ ze przed láty w Polſce náſzey rzecz podejrzána byłá perfumow zázywáć; bo śie záraz o tych co perfumow zázywáli/ pytano: czy nie byli gdzie w pojimaniu u Cyrulika czteryniedzielnym. Oſtátni/ co rozumieja ze tym Ryme zgubia/ tym bárdziey ja ſobie tym proszkiem zporzadzá-

rzadzá-

rzadzája / (jáko śie to potym pokaże) ázátym przez tákowe częſte záżywanie takowych proſzkow / facultas cerebri expultrix w to sie włożý / że potym / gdy potrzebá wálna tego náſtanie / tákowymi srodkámi ozrzezwić y poruſzyć śie nieda / (ab aſſuetis enim non fit paſſio) aby sie w ſwojim rzadzie y officio poczuwálá / zkad takowi ktorzy to wiele takich rzeczy zażywali / nie moga ſobie tákiego rátunku obiecowáć / przez tákie lekárſtwá / jáki częſtokroc z tad maja cij / co takich rzeczy przed tym bez potrzeby nie záżywali. Latwie tego kázdy ſam w ſobie doznáć może / ktory po te czaſy częſto tákowego proſzku záżywał / gdyż lub częſtokroć w nozdrze ten proſzek ćiagnie / przećie nie kichá / poniewaz nozdrze y mozg wiecey nie czuja mocy takich proſzkow. Zaczym ták wiele mu pomaga do wyſuſzánia wilgotnośći ten proſzek / ktory w nos ſwoj ćiagnie / jáko ten / co ieſzcze w Trabce zoſtał. Czy maja jáki inny pożytek z tey Tabáki? Monardes de ſimpl. medicam: & occidentali India de latis m. p. 27. twierdzi / że Indowie z ſpalonych ſkorup álbo domkow ślimakowych / y z Tabaki / trochiſces / to ieſt / Kołaczki zwykli gotowáć: od ktorych / gdy przez wielkie puſtynie / w ktorych áni iedzy / áni napopoju żadnego doſtáć nie można / drogi odprawowáć mája / ieden y drugi pod iezyk włożywſzy y wilgotność / ktora w uſtách / gdyż Kołaczki te flagme z mozgu zćiagája / śie mnoży / połykájac / od głodu y od prágnienia / przez trzy y cztery dni / bez utráty znáczney śił / bronia. Naſzy Tabácznikowie / czy co Indowie Kołaczkámi w uśćiech; to oni proſzkiem tábakowym ćiagnac go w nozdrzá / ſpráwić ſobie rozumieja? czy ſáma wonia śie potwierdzić / niby on Demetrius Abderita, ktory zapáchem chlebá ćiepłego przez trzy dni śie zátrzimał / nárabiája? Acz káżdy widzi y baczy omylność y lichote tego proſzku.) Zwykli tez Indowie / jáko tenże Monardes l. c. piſze / gdy o wojnie myślili / albo też inne arduum negocium záczynáć mieli / rádzić śie ſwojich Popow; ktorzy liećia Tábakowego uſuſzywſzy / przez trabke dym w śie ćiagneli / áż padli ná ziemie / y niby w jákim záchwyceniu / ſine omni motu, przez dobra chwile leżeli: á gdy moc onego dymu przewyćieżyli / y do śiebie zás przyſzli / powiedzieli / że o tey ſprawie / o ktorey śie Indowie pytáć kazali / cum Dæmone, (ták oni duchy / o ktorych wiele

trzymá-

trzymáli/ nawet wzywáli jich y miánowáli ie) rozmawiáli/ y onego śie rádzili : zátym odpowiedź dáli ták ſtuczna/ że jakiżkolwiek rei eventus był/ przecie oni każdego łatwie námowili/ że jich proroctwo tákie było; y ták proſtakow onych ſztucznie oſzukywali. Pátrz jeſli też náſzy Tabácznikowie nie náśladuja onych Popow Indyſkich? pewnie też beda reſponſa dawali y prorokowali! Alec tácy Prorocy tymi czaſy namniey nie płaca. Plutarchus in ſymposiacis piſze ; Sunt nonnulli ingenio ad iuveniendum apto, ſed dum ſobrij ſunt, minùs audaci, & quaſi concreto : quando ad pocula ventum eſt, thuris in morem, à calore correpti exhalant. To chce powiedźieć Author, że śiła ich ieſt dowćipu doſyć biegłego / acz kiedy ſa trzeźwimi / tedy niby bojaźliwego y zaźiebłego : gdy mozg Winem zágrzeja/ nie inaczey jak kádźidło ná ogień włożone z śiebie wonia; ták cij roſtropność y dowćip ſwoj pokázuja. Takowym prætextem y płaſzczykiem z Plátona lib. 1. & 2. d legib. ktorego Philoſophiey diſcipułem bydź śie wychwalał/ umiał miſternie ozdobić pijatykę ſwoje (ácz wiedźieć maſz/ że Pláto ná tym miejſcu nie tego uczy/ o czym czytaj Gelliuſa noct. Attic: lib. 15. c. 2.) on pijanicá/ o ktorem Gellius l. c. przypomina/ gdy w pijátykach Atheniẽſkich z młodźianámi hojnie/ y jáko pomieniony Author piſze: Crebris & ingentibus poculis, omne ingenium ingurgitabat, fomitem eſſe quendam dicens & incitabulum ingenij virtutisq;, ſi Mens & Corpus hominis vino flagret ; y bodaj nie ztad Adrianus Junius miedzy innymi to emblema, VINUM INGENII FOMES, położył. A naſzym Tabacznikom/ czy proſzek Tábákowy tákowych też ſkutkow nie ſprawuje? Czy Cerebrum quibusdam fortè concretum nie rozgrzewa? y ingenium, jáko Ovidius mowi/ longâ rubigine læſum oddedrzci nie poleruje! że dowćipu ſwego tym predzey y doſkonalej zażyć y umiejetności ſwojey/ jáko wonia przyjemna roſmnożyc moga? Juźci Tobaka ingenij fomes y mozgu/ polier bedźie! Ale zdami śie że śie ktoś ozwie : lub tego Tabáka nie dokázuje/ przeciec ſenſus okrzeźwia / y do Wina / piwa etc. wietſza chec czyni. O Caput, non tantum tabaco ſed & helleboro dignum! trafiles / według przypowieśći / jáko kula w płot : jeſteś Miſtrzem / przyznáć ći to każdy muśi / y ztoba wſzytkiey Braciey twojey Lapikuſłom

 nazwá-

nazwánym/ do Szláchectwá herb ten przydáć káżdy pozwola Ebriosis Tabacum Ingeniosus Sitis Fomes.

Od tákiego ſkutku/ podźmy do uciechy; y o ty śie pytaymy jako wielka śie Tábácznikom pokaże. Piſze Proſper Alpinus de medicinâ Ægyptiorum lib. 4. c. 2. że Egypczycy zá rzecz pewna udawája/ że gdy záżywája Opium, álbo Aſis, Boſa, Barnavi álbo Bers, że we śnie rozmajite piekne y uciesżne Wiridarze/ także formoſiſſimas & laſcivientes puellas, atq; alia qvibus delectantur, widywája/ y przydawa Author pomieniony/ że tá opinia u Ægypczykow śie záżwielá/ ták/ że nie tylko proſtacy y plebejuſzowie/ ále y Nazacnieyſza Szlachta, dla teyże we śnie uciechy/ tychże lekarſtw záżywa y ten ſtárożytny u nich zwyczaj jeſt/ że gdy kogo do jákiey prace záćiagája/ ktorey śie on podjać nie chce/ y przed nia ucieka/ tym śie wymawia y uwolnia/ że tego dnia żadney prace podjać nie może/ poniewaz zwykł ziela/ to ieſt/ tych wyżey mianowanych rzeczy wten czás záżywáć. Spráwujeż cokolwiek tákiego proſzek Tabákowy? Ja/ ktorym go nigdy nie záżywał/ tego nie wiem. Powſzem to wiem/ że ſnu/ ktory one miánowáne od Ægypczykow záżywáne medicamenta mnoża/ y przez to jucunda phantaſmata podáć moga/ proſzki Tábákowe (alia n. eſt ratio fumi è Nicotianâ, qvem vi narcoticâ & dementandi pollere haud ignoro) umnieyſzyć y náwet y twardo śpiacego/ in lethargo, caro, apoplexiâ & ſim: affectibus, otrzeźwić moga/ záczym y ſomnia, niſi in vigilantibus, quæ deliria erunt, tego nie uczynia; náwet/ jako Ægypczykow od prace uwolniája támeczne media; do prace/ ktora z bytne wilgotnośći/ dáleko lepiey niż Tábákowe proſzki wyſuſza/ náſzych Tábácznikow/ zwłaſzczá onych proznych chlebow y wyſuſzy-Kuflow názwánych/ nápominác mája. Widziałem że y białe głowki juz tez proſzku Tábákowego czeſto záżywája: lecz dla jákiey to uciechy y pożytku czynia/ niewiem. Petrus Crinitus de honeſta diſcipl: lib. 5. c. 2. m. p. 19. przypomina/ że zá ſtárego wieku z tych dworowano/ ktorzy gdy korpala álbo zájaca jedli/ tedy przez śiedm dni piekni y kraſni byli/ á yż Cæſarz Alexander ſeverus co dzień zájaca jadał/ poſzło to w żárt/ że Cæſarz iadájac zájacá kraſe ſobie tym zporzadził: oczym Poeta niektory tak nápiſał.

Pulchrum

Pulchrum quod vides esse nostrum Regem,
Quem Syrum sua detulit propago,
Venatus facit & lepus comesus,
Ex quo continuum capit leporem.

Náße Polki nie ktore czy też kráſy nábydź myślą tymże proßkiem/ jáko Alexander Severus álbo y Gelliá u Martialiſá zájacem ? y gyß drugie włoſy/ one noſy proßkiem tábácznym ſtroić y perfumowáć śię uśiłują / ut mutuo lenocinio, naturalis & emendicatæ venuſtatis, virorum ſtuporem ædificent. Słußnaby takowa kraſe ich od Tabaki jáko Martialis Gelliæ od zájacá zálecona / pochwalić.

Cum leporem mittis, ſemper mihi Gellia mandas,
Septem formoſus, Marce, diebus eris.
Si verum dicis: ſi verum Gellia mandas:
Edisti nunquam, Gellia, tu leporem.

Ácz nie chcąc śię tym báwić/ poſtępuję dáley. Po wtore/ y ciż proßku Tabákowego / źle záżywają / ktorzy nic nie pátrząc ná wtorą Naukę/ wyżey podáną/ gdyż nie tylko od zbytnich wilgotnośći/ ciáłá / ktorymi wßyſtko obćiążone bywa/ nie uwolnili/ ále też gdy winem/ piwem etc. żołądek y nos obláli/ á rozum zálali/ tego záżywáją; gdyż przed záżywániem ſrzodku tego/ jáko párticulárnego/ wyczyßczenie głowy/ y cáłego ćiáłá przechędożenie ma bydź wprzod ſporządzone y odpráwione/ jáko Galen. 4. Method. med. c. 4. uczy: Oculum rectè ſanare ante totum caput non licet, neq; hoc ante totum corpus: Et Zacutus in Praxi med. lib. 3. obſ. 19. mowi: Ordinem remediorum invertere, & partis prius remedijs uti, qvam totum corpus prius purum ſit ab excrementis, inſignis ſtultitiæ eſt: nie mowię żeby ich w ten czas záżywáć gdy brzuch y głowá dobrze nápełniona/ boć ná czczo tákie rzeczy máją bydź záżywáne.

Napomináją y rádzą do tego Medikowie baczni/ á miedzy nimi/ Fernelius Method. Med. lib. 3. c. 16. Sennertus lib. 5. Inſtit: Med. part. 2. Sect. 1. cap. 15. y kłádą tego te przyczynę/ że zá tákim ſpoſobem/ gdy univerſalis evacuatio non præceſſerit, obawiać śię trzebá/ áby wilgotnośći z inßych mieyſc do głowy śię nie źćiągnęły. Zkąd nie máß żadney przyczyny do dziwowánia

 śię te-

śie temu że niektorzy przez Tabakę álbo tey podobny jáki proßek/ wrzody nosá / zápalenie oczu / twarzy zjindyczenie (że ták rzekę) paráliż/ kaduk/ kathar zaduſzajacy/ náwet y śmierć gwałtem práwie ſporzadzili / poniewaź tey nauki nie przeſtrzegali/ y przy doſtatku ták wielkich złych wilgotności/ záżywáli ſrzodkow tákowych / ktore złe wilgotnośći wzruſzyły y przypadki ták żáłoſne wzburzyły. Ná tym mieyſcu y tego/ dla przeſtrogi / przepomnieć śie nie godzi/ co Solenander in conſil. m. p. 4. 26. przypomina/ że choć ćiáło od zbytnich wilgotnośći uwolnione; przećie nie barzo beſpieczne ieſt záżywánie tákowych srzodkow y proßkow/ á miánowićie tych/ ktore z potężnych á oſtrych rzeczy/ jáko elleboro, euphorbio, &c. ſa przygotowáne; gdyż przez jich oſtrość/ gorącość y potężne poruſzenie mozgu/ ktore y kichániem pobudzája/ łátwie głowie gorączkę / álbo też y ſłabość znáczną przywabić mogą. Dla czego badź káżdy w tey mierze oſtrożny / aby ktoregoż kolwiek z tych proßkow / miánowanych etiam prius præmiſsâ evacuatione, z rozſadkiem záżywał.

Potrzećie / grzeßa tez w záżywániu proßku tákiego ćij / ktorzy nie pytájac śie z czego te Tabákę zmießano / (bo śie tego powierzája wiernośći Aptekárzow / Kramarzow) y nie uważajac co conſtitucia głowy ich znieść może albo nie może / tákże niepátrząc / co zá wilgotnośći ktore śie w głowie rozmnożyły / mája zniey bydź wywiedzione; po ſtáremu częſtokroć bez porády Medyká tego proßku záżywaja: gdyż na tym wiele zależy wiedzieć z czego te proßki przygotowáne bywaja/ y ktore śie przy zimnych/ ktore też przy inßych wilgotnośćiach zażywáć maja / dla porátowania zdrowia nieoßácowanego. / Lecz tu káżdy ná tym przeſtawa y to ſobie lubi/ gdy tylko Tábáka ma moc potężna / y czeſto do kichánia pobudza/ lub to głowie y chorobie pożyteczno lub tez nie pożyteczno. /

Poczwarte / błądzą y w tym / że nie uważájac / ćiy też / okrom głowy/drugie członki w ciele naßym tákowych lekarſtw używánia pozwalaja álbo nie ? / jáko to trzećia náuka jáśnie wyráziłá: Ponieważ przy záżywániu tákowych srzodkow / na baczeniu trzebá mieć/ jáko tego uczy Mercat: de recto, præſid. uſu, aby

nozdrza

nozdrzá wewnatrz owrzedziáłe nie były/ gdyż pretko przez tákowa materya/ ktora sie przez nozdrze z głowy przeczyszcza/ jáko y od proszku sámego zawrzedzić moga: z kad zatym nieuleczone wrzody/ rák/ fistuły/ przypadaja. Kto ma dobre oczy/ łatwie je może tym lekárstwem zepsowáć/ bo tym złe wilgotności do oczu sobie snadnie może przyciagnać; zkad zápalenie/ kátarakty/ y inne przypadki ná oczy przychodza. Nie záwsze też płuce y piersi tákowych śrzodkow znieść moga/ gdyż piersi y płuce kichájac/ wielce sie poruszaja/ zaczym żyłeczki łatwie w płucách álbo w piersiách gwałt ćierpieć/ y krwia chrachanie/ phthisim álbo suchoty snadnie wzniećić moga.) Na co pilny pozor miał on Starożytny y chwalebny Medik Hippocr. in Coac prænot. & prognosticis, gdy mowi: Gravedines. & sternutamenta in morbis pulmonis, sive antecedant sive seqvantur. pravum. Ci co rupture miewája/ jáko im Tabáká służy/ sami to dobrze bacza.) Consimili causa (tremulo scil: & convulsivo per sternutationem motu) sæpè rumpitur peritoneum, aut foramen, per qvod vasa semen ad penem exportantia permeant dilatatur & laxatur, ut omento vel intestinis ad ingvina aut scrotum protrusis, aut flatu solum depulso, ramices fiant. Viscerus com: in lib. 5. aph: 49. (Przestroge zátym bárzo potrzebna dáje Septalius in animadversionib. & cautelis Medicis, żeby proszkow álbo y inszych śrzodkow tákowych nie záżywáć/ kiedy nozdrzá/ oczy/ płuce/ piersi etc. jákie defekty swoje mája.)

Piata/ y czi złe záżywája Tabáki/ ktorzy chcać wilgotności z głowy/ Kátar y Ryme znieść/ záraz ná poczatku/ gdy jeszcze materia surowa/ onych zażywaja/ przez co/ nie tylko naturę in concoctione crudæ materiæ zábawiona turbuja/ y w tey jey pracy przeszkadzaja; ále też/ przez poruszenie tákowe mozgu y głowy/ ktore sie przez te proszki pobudza/ głowę/ piersi/ płuce etc. większym dostatkiem materiey zárażája.) Záczym dobrze powiedział Heurnius lib. 1. Meth. prax. de sternutat. agens: sternutamenta in succis crudis, capite, thorace, vel pulmone conceptis, non conveniunt: partes enim illas vehementer qvatiunt & turbant, quæ moderatè calefieri & qviescere, ut coqvantur succi, flagitant: alioqvi magis implentur, nec conceptos succos concoqvunt. Komu miło niech czyta

Iacobi-

Jacotium. com. 1. in lib. 5. sect. 2. aphor. 46. prænot. m. pag. 771. edit. in fol. Lugd. Anno 1576. Zkąd káżdy może poznáć jákim práwem pospolićie ten prošek y inne / názywa śię Tabaka rymna / tákże y inne temu podobne proški. Nie bez tego / że prošek tákowy służyć może do zniesienia y wysušenia ostátkow złych wilgotnośći w głowie / y ná ten czás dobrym práwem názwáć go może Tabáka rymna : ále jesli go kto zaraz ná początku Kátáru / Rymy &c: záżywa bez innych potrzebnych śrzodkow / ktore przed tym máją być záżywane / może go słušnie Rymna Tábáka názwáć / nie żeby miał Rymie zabieżeć ále że owšem wiecey jey przyczynia. Tu cie konieczńie z Mercata de recto præsid. usu lib. 2. c. 21. m. p. 198. przestrzedz muše / ábyś nie był ták porywczy do záżywánia tego śrzodku w tych mnieyšych / jáko jest Ryma etc. defektách / gdyż mozg y głowe bárzo fatiguja : Słowá jego (ábyś to tym lepiey mogł pomnieć / te są : Cavere etiam hoc præsidij genus oportet, in malis, quæ nec plurimùm urgent, nec gravia sunt: nam cum partialis sit partis principis evacuatio, facilè ex freqventiâ & medicamentorum acrium contactu, cerebrum imbecillitatur, ex quo actiones animales sæpe pervertuntur, & in alia vitia, aut assiduas fluxiones ipsum prolabitur.

Szosta y ostátnia náuka ; nie wygadzáją sobie y ćij / ktorzy proški Tabákowe / álbo y inše tym podobne / ná reke potrząsnawšy w nozdrze w ćiagáją / co czyniac tedy nie tylko w nozdrze / ále y w oczy tákowe proški śie dostawaja / ktore potym ták są miłe oku jáko własna sol / według przypowieśći Polskiey : záczym mieliby ćij Aetiusá słucháć ktory: tetrad 2. serm. 2. cap. 97. rádźi / żeby tych proškow z reki koniecznie nie záżywáno ; ále uczy / áby rádniey wsypawšy prošku w trabke / álbo to wczym go kto miewa w nozdrzach trzymáć / y ták ten prošek w nozdrzá wćiagáć ; álbo też łyžeczka maluczka w nozdrze go sypáć / á ták śie do oczu prošku namniey niedostánie.

Co zátym zá pożytek ci odnieśli ktorzy nieporządnie Tábáki záżywali y jeszcze záżywája / łatwie káżdy tego dojść może / (á boje śie żeby drugi juž až nazbyt co to jest źle używáć Tábáki / nie doświadczył) y Conclusia táka postánowić ; że jáko inne sternu-

tatoria

tatoria ták własnie y Tábákowy prosek gdy go wczesnie y porządnie záżywáją pożytek; gdy záś niewczesnie y nieporządnie szkodę/ zdrowiu ludzkiemu przynieść może; Z tąd káżdy snádnie porozumieć może kiedy swoję Trąbkę álbo Pudełko Tábákowe otwárte álbo záwárte/ powinien mieć.

Oprocz tego/ jáko się wyżey powiedźiáło/ że źle y niepotrzebnie Tábáki záżywáją ci/ ktorzey/ nie tykájąc tego/ że żadnego z tąd pożytku nie máją ále owszem szkodę wielką/ bo nábywáją przez to rozmáitych chorob/ miáło by jich odwodźić od tákiego záżywánia tego śrzodku/ y sámo kichánie/ á nábárzey wielkie niebespieczeństwo ktore° się przy kichániu pewnie spodźiewáć mogą. I. Naprzod dla potężnego poruszenia wszystkich wnętrznośći: bo jáko inne wszelkie potężne y gwałtowne poruszenie w ćiele człowieczym/ bez szkody álbo przynamniey bez jákiey trwogi stáć się nie może; ták własnie y to: á zwłaszczá poniewaź mozg/ ktory jest z przyrodzenia słáby/ łatwie się tym náruszyć/ y w swojich actionibus naturalibus & animalibus przeszkodę wielką ćierpieć muśi/jáko to z niektorych przykłádow/ (o ktorych potym) káżdy snádnie/ wyrozumieć/ Y obaczyć będźie mogł. II. Propter causæ violentiam, dla rzeczy kichánie pobudzájących potęgi. Bo lub przyrodzenie sámo/ kichánie mozgowi/ kászel płucom/ Womity żołądkowi/ áby od nieczystośći przykrey one uwolniły/ poruchywa/ y zátym kichánie jáko Galenus com. in lib. 6. Hipp: de morbis vulgaribus c. 5. par. 3. pisze co raz opus naturæ jest/ y z nátury pochodźi/ przećie nie mniey jáko Kászel/ womit/ ták tez y kichánie/ rzecz jest przyniewolona y przemuszona: ktora ták prętko szkodliwa/ jáko y pożyteczna człowiekowi bydź może. III. Dla niebespiecznych chorob/ jáko są/ Páráliż/ záwrot głowy/ záćmienie wzroku/ krwie płynienie/ suchoty/ womity/ ruptura etc. owszem y śmierć sámá/ ktora kichánie z sobą czásem przynośi.

Avicen. fen. 1. lib. 3. tract. 5. c. 7. mowi: Motum sternutationis, esse qvasi motum epilepsiæ levem: & epilepsiam qvasi sternutationem multam & fortem, álbo jáko inni Medikowie máją: sternutationem esse quasi epilepsiam parvam, to jest/ że kichánie niemal jest kadukiem lekkim álbo nieznácznym: y nie od rzeczy to mowią.

Bo jáko mozg w kádůku à causâ præter naturali poruszony y przymuszony bywa do wyrzucenia vaporow/ álbo y wilgotności ktore kaduk pobudziły/ zkąd owo rzucánie członkow bywa/ zá ktora przyczyna częstokroć y śmierć nástepuje: Ták y w kichániu/ mozg od przykrey wilgotności/ álbo vaporu wzruszony bywa/ na co kaduk często nastepuje/ często y sámá śmierć: Owszem tego mniemánia jest Desiderius Iacotius in com: in Coac: prænot: Hipp. in d. 236. żeby kichánie własnym było kádukiem/ kiedyby exclusio vaporum in sternutatione niemiáłá bydź. Zkąd upátrujac wielkie niebezpieczeństwo w kichaniu to nástáło/ że temu co kicha/ zdrowiasmy życzyć zwykli. Co jáko dawno było; ták y teraz jest/ nie tak jáko u Pogánow ten był zwyczaj/ żeby kto rozumieć miał/ żeby kichanie szczeście álbo nieszczeście znáczyć miáło/ czego Homer[9], Aristoteles, Plinius, Athenæus &c: wzmiánkę czynia: ále że ich wiele/ jáko Rondeletius method: curand. morb: c. 30. pisze/ przez kichánie álbo Káduku nábyli/ álbo też umrzeć muśieli. Acz snadź rzeczesz/ niesłychana to rzecz/ áby kto miał od kichánia kaduku nabydź/ álbo też umrzeć: y owszem jest to znákiem sercá dobrego/ czerstwego. O jáko ich wiele jest co częstokroć kichája/ á przecie nic tákiego/ im nie przypada? Wiedzże o tym że czego ty niewiesz/ drudzy to moga wiedźieć/ y niechaj ćie to nie zawodzi/ żebyś miał twierdźić/ że częste kichnáie jest znákiem sercá czerstwego y zdrowego: bo lub moc y czułość mozgu/ jáko Galen: Comment. in lib. 5. apho. 35. Hippocr. uczy/ á zá tym y sercá czerstwość jákakolwiek znáczy: przećie pokázuje y często to znáczy/ że mozg jest obćiażony wilgotnośćiámi/ álbo vaporámi przykrymi/ ktore pobudzájac mozg do gwałtownego kichánia/ częstokroć Káduk/ páráliż/ álbo insze defekty/ nie tylko znácza: ále y często zporzadzája y przynoszą: zaczym.

> Augur erat fati: modò sternutatio crebra,
> Offensi capitis certior augur erit.

Niechże ćie też y to nie uwodźi/ iż to drudzy bez szkody kichája; gdyż ty nie możesz bydź bezpieczny/ żebyś ty bez niey bydź miał. Przetoż choć to widźisz/ że tobie sámemu Tábáká nie záraz szkodźi/ niemyśl o tym/ áni śie namniey ná to nie upijáj/ żebyć nápotym kiedy szkodźić nie mogłá. Wielka to madrość kiedy kto przez szkode

sąśiedz-

ſąśiedzka rozumu nábywa/ á cudza ſzkoda umie / z błedow ſwych wyſtapić. Dla czego wyrażeć tu nie ktore przykłady/ abys uważajac y widzac to co śie drugim ſtało/ tym predzey y ty od ſwego złego używánia ſrzodkow ná zad śie cofnał y przed infekcia Tábaki uſzedł/ y nie po ſzkodzie/ jáko ieſt Polſka przypowieść ; Po ſzkodzie Polak madr/ (boć by to pozno było) chćiał bydź madrym.)

Cardanus Comment: aphor. Hippocr. 46. ſect: 5. im. p. 559. piſze/ że gdy do przyjaćielá ſwego/ ktory ná páraliż chorował/ bedac záwołany/ przyſzedł/ chcac wiedzieć co zá przyczyná tákiego defektu/ pytał domownikow jego co śie przed tym działo z tym chorym? odpowiedźieli mu; że wieczor przed tym niż go páráliż ruſzył / potym y w nocy ſrodze czeſto kichał; z kad doſzedł tego/ że przez tákie kichánie chory anteriores cerebri ventriculos poruſzył/ y tak paráliżu nábył. Tenże Cardanus przykład przypomina o Janie Ludwiku Boviuśie/ ktory májac lat 64. kichnał jednego czáſu dwádzieśćiá y cztery rázy/ z kad nabył boleśći głowy/ á potym trzećiego dniá umárł. Ná tymże mieyſcu piſze o morowym powietrzu / w ktorym kilká rázy ludzie kichnawſzy nagle umieráli. Tákowe powietrze było/ o ktorym Polydorus Virgilius lib. 6. de Invent: rerum c. 11. piſze: ſubijt aliud peſtis genus, ut cum qvis ſternutaſſet aliqvoties, continuò occiderit: unde mos, ſicut qvidam tradunt, crevit, ut audientes qvempiam ſternutantem, illicò dicerent, TE DEUS adjuvet, qvod hodie ſervatur. Oczym też wyżey z Rodeletiuſá wzmianká byłá. Opiſuje także Gvil: Fabricius Hildanus cent. 4. obſerv. 12. przykład jakieys białcy głowy/ ktora ćierpiac głowy bolenie / ſzum w uſzách/ y inſze przypadki/ ktore tenże Author opiſuje/ dwánaśćie rázy jednego dnia kichájac/ właśnie w kichániu umarłá. Tenże Gvil: Fabr. piſze cent. 1. obſerv. 24. o jakimśi chłopiećiu o lat 14. ktory záłożywſzy śie z drugimi kompanámi ſwymi/ że przez ſto rázow/ raz poraz kichnać може/ y ná to kichánie przez tárćie noſá mozg pobudzájac / gdy kichnał/ niemal do ſtu razow/ záráz bolenie głowy uczuł y záćmienie wzroku/ ktorego dźień jákokolwiek potym cále pozbył. Wſpomina tenże Cent. 4. Obſ: 13. jednego młodźieńcá/ ktory zá porada jednego bieguná zowych co śie zá Doktory/ jeżdżac od miáſta do miáſta udawaja/ (á poſpolićie ſzalbierſtwem śie bawia) gdy mu kátar

 ná że-

ná zeby wpadł/ záżywájac proßku dla kichánia/ wprzod bol w uſtách/ potym płynienie ßpetney máterey nozdrzámi/ przez kilká mieśiecy ćierpiał/ ták że potym y wßyſtkę wonia utráćić muśiał. Co Kichánie/ zwłaßczá płći białogłowſkiey/ zá pożytek czyni/ kto chce wiedzieć/ niech otym czyta u tegoż Guil: Fabrit: Centur. 3. obſ. 58.

Ztych przykłádow/ ktorem cześćia dla przeſtrogi każdemu; cześćia też dla potwierdzenia y dla dowodu tego/ co śię wyżey miánowáło/ przypomniał/ káżdy ſnádnie to obaczyć może/ że niezáwżdy kichánie dobrze śię nádawa. Dla czego miáłoby to ſłużyc ku przeſtrodze tym/ ktorzy tymi czáſy bez wßelkiey potrzeby/ ta/ wktorey śię zakocháli nikczemna Tábáka/ mozg/ głowę/ oczy/ nozdrze/ płuce/ pierśi/ żołądek etc. pſuja/ y zdrowie ſwoje ſwawolnie w rozmajite niebeſpieczeńſtwá wrázaja/ áby tákowych proßkow zániecháli/ a oſobliwie cij/ ktorzy/ áby tylko tym bárdziey żrzeć mogli/ Tábáki uſtáwicżnie záżywája/ żeby śię záwżdy y w jedzy y wnápoju ſkromnie y miernie/ ochraniájac zdrowia ſwego/ záchowáli/ poniewaź to ßczera prawdá y prawda záwße trwáć będzie: Temperantia maximum ſanitatis vectigal. Ale zda mi śię/ że śię tu ktory Tábácznik ozwie: oho! jákem ja czeſto y geſto tego proßku záżywał/ jeßcze y záżywam/ á przećię żadney ßkody ná zdrowju mojim niebácze: O Pánie Bráćie nie wykrzykaj przed czáſem żeś jeßcze ná jáki zły hak z łego zdrowia/ przez tę márna Tábákę nie nápadł: niemow hojá; hojá! aż przeßkoczyß. Dość czáſu do tego Bráćie miły: lub krotko/ lub długo/ y ty śię możeż ſtrzedz ábyś przez kichánie tábáczne/ y duße z Tábáka niewykichnał. Stára to jeſt przypowieść y prawdziwa: Poty dzban wodę nośi/ poki śię ucho nie urwie: Poty Myßká chleb/ álbo co temu podobnego gryźie/ poki iey łápicá nie przyćiśnie. Bá Kozá w tym rázie możec bydź zá miſtrzá: ktora poty śię wogrodzie ná ſmácznych kaſkách paśie/ poki bánkietu ſkoro nie przypłáći. Ná jáki żáłoſny hak/ áby y ćiebie nieſcześna Tábaká nie wrázilá/ Cave.

Felixquem faciunt aliena pericula cautum.

I. Nagrobek Zolnierzá Tábácznego.

Wbitwie mie proch ruśniczny żywotá nie zbawił,
A Tábák mie tu w kárczmie wnet śmierći nábáwił,
Dźiwna! że ten co go Mars kazał śmierći minać,
Ze wkárczmie od Tábáku muśiał márnie zginać.

II. Nagrobek Tábácznitá Dworzániná.

Tákem śie ja przy Dworze Trunkámi wiec báwił,
Zem śie mozgu z swey głowy już niemal pozbáwił.
Chćiałem potym Tábáka wysußáć te trunki,
Lecz to nic niepomogło, wcieżßem wpadł fráſunki
Tu gdyß mi wnozdrzá moje prochu naſypano,
Już przez to wilgotnośći wßystkie wyſußono.

III. Nagrobek Szotá Tábácznitá

Tuć mi gebe y nozdrzá źiemia záſypano,
Bowiem śie w Polßcze tego ſrodze obawiano:
Zeby dla mnie Tábáki márney nie ſtawáło,
Brácij moji, co skárża że jey jeßcze máło.
Cny Polaku posłuchaj! zániechaj Tábáki
By ćie też raz nie tráfił jáko y mnie táki.

IV. Nagrobek Tábácznitá.

Dla Tábáki, Bracie moj, tákem barzo kichnał,
Zem oraz duße z ćiáłá mojego wykichnał,
O by śie chćiáłá wroćić do ciáłá ſwojego!
Z tego nic! muße czekáć do ſadu Páńskiego.

V. Nagrobek Oraczá.

Z prochum śie ſtał, nimiem żył, w źiemiem obrocony
Prochem, bom proch, ſłußniem też w prochu położony.

VI. Nagrobek Sliſá.

Groch, Słoniná, śledź, káßá, me potráwy były,
Y przy mey pracy doſyć śilnie mie żywiły.
Lecz gdym cudze przyſmáki ſobie poczał lubić,
Y moc moje Tábákiem marniem záczał gubić.
Przyßło mi Wiſty, ßkuty, zápámietáć grochu,
Pod źiemia, dla Tábáki, pokutowáć w prochu.

Ad Zoilum.

SARMATA qvi lingvam carpis, ſic carpe Tabacum.
Jlla nocet nulli; aſt hoc tibi virus. ABI.

Zárt piękny o Tábáce

I. S.

JOpiter ktory śiedźi ná zmyślonym niebie/
Záprośił wßyſtkich Bogow ná bánkiet do śiebie/
Tám Ceres náwárzyłá trunku Anjelſkiego/
Sczyropßenicznych ſłodow/ ná kßtałt śmigielſkiego/
Lubo też jáko Szadek ſmák wdźięcznych piw rodźi/
Albo ná kßtałt Brzeźińſkich czym śię oracz chłodźi.
Jmą karmić bezdenne y łákome brzuchy/
A co raz żyzna Ceres dodáje otuchy/
J łby pozágrzewawßy z rozkoßy ſkakáli/
A Muzycy pádwány/ ſkoczne tańce gráli/
Tám mieli ći Bogowie lube ſwoje wczáſy/
Krotofile/ tám żárty/ tám ſwe Aláſpáſy.
W tym Vulkan/ ktory Bogiem wyżßym nád dymámi
Tymi cále nie content piwnymi trunkámi/
Záczym do wáckà śiegnie gdźie miał ſwe przyſmáki/
Y dobędźie ſmrodliwey Rurki y Tábáki/
Swąd uczyni po niebie/ z rurki dym wychodźi/
Woła ktoś/ hej Bogowie dźiwowáć śię godźi/
Wyßli záraz od tańcow/ porzućiwßy ſkoki/
Gdźie Vulkan rurką pußcza dym aż pod obłoki.
Gwiazdy záćmił/ ná Niebie obłoki zczerniały/
Mieśiąc śię w noc obroćił/ czarne chmury wſtáły;
Zgáſły Bogom ich twarzy y włoſki złocone/
Przed dymem nie znáć ieśli w pierśćienie kręcone/
Poczną ſtękáć y kicháć/ zákaßle śię drugi/
Łzy inßym z oczu płyną/ by przez Leßno ſtrugi/
Venus co kráſą ſłońce y mieśiąc gáśiełá/
Płeć jey wdźięczną Tábáką teraz przydymiełá/
Niebożątko nárzeka ná Vulkáná ſwego/
Że śię ták ſtráßnego jął trunku piekielnego/
Że pochwiłi wßytek świát tą brzytką przyſmaką/
Y wßytkie ſtany zmami/ Szátáńſką Tábaką/
Pfe/ záwoła chudźinká prześmiárdły Vulkánie/
Pfe/ idź dla Bogow/ nie kurz ſproſno brzytki mánie.
Rzecze mu ty śmierdźiochu doſyćieś ułápił/
Żeś kulaśie Venerę zá żonę obłápił/
Doſyć że twe w podußce żołte ćiáło mojey
Miękkich zażywa wczaſow wedle żądze ſwojey/
Jeßcże mi uſtá/ w uſtá kłádźieß przydymione/
Ktore nád Lipiec wdźięczny y miod ucukrzone;
Zániechaj táki grzeczny proßę goſpodynie/
Ráczey wędruj do chlewá z gębą miedzy świnie/

Ty ſpro-

Ty ſproſny Tábáczniku nie Venery lice/
    Należy tobie/ ále ſproſney czábánice/
Jupiter ſkárży żeś ty powietrze zepſował/
    Nie zna gdźie przed kurzáwą ſtrzáły wyrychtowáł.
I zálotny Cupido oſlnął od Tábáki
    I miłoſnych mu Bełtow zágineły ſláki.
Często śię mąż do Pánny ſłużebney omylił/
    A oná miáſto mężá ſługą śię poſilił/
Precz śię y Juno bierze z dymu ják nąpredzey/
    Minerwá tákich ſmrodow niechce cierpieć więcey.
Saturnus ten śię krtuśi/ á záś Phæbus złoty/
    Przywiera ſwoje jáſność geſtych dymow wroty/
I piękne Cererzyne obumárły zbożá/
    Florydźine kwiateczki poſchły áże grożá/
I krwáwe zápotniáły oręża Márſowe
    I Tábáczny mu czyni dym/ pierśi nie zdrowe.
Siączą z oczu Báchowi czerwone ſtrumienie/
    Że Vulkáná ták długo ćierpią podźiwienie.
Pytáją zátym/ dawno przywykł do Tábáki?
    Nie dawno rzecze/ ále ſtráßne dymne ſláki/
Wypuśći znowu noſem/ że ſłońce záćmiły/
    I czárnoćiemne czáſy źiemię ogarnęły.
Oracz przypadł/ bo wołow u pługá nie widźi/
    I kupiec przerwał hándel ćiemne czáſy hydźi/
I po morzu okręty ná kotwicách ſtoją/
    Drog wiádomi Pielgrzymi iść śię w drogę boją.
Spią w chrośćinách ſyćiuchne ſtádá capow dużych/
    Zániechawßy źiołeczek po gorách pápużych.
I ptáſtwo nie wydáie głoſow ulubionych/
    Y gádziná ucichłá juz/ w krzakách zielonych.
Furman śiadł przy towarze á oczyma mruży/
    Dla kálney z wozem nie śmie pojecháć káłuży.
I Phœbus urobiony z naczyſtßego z kołá/
    Záwárł ſwey świetney twarzy/ ná wßyſtek świát wrotá.
Pfe zákrzykną Bogowie/ gdźie Vulkan Tábákę?
    Gdźie wźiął mąż twoj Venero, tę ſproſną przyſmákę?
Ozwie śię Vulkan zátym/ kiedym z uczty wyßedł/
    Aż jákiś Diabełek lotem do mnie przyßedł/
Mowiąc że Plutonowe to jeſt rozkazánie/
    Abym ćię z gor śiárczyſtych náwiedźił Vulkánie.
I przyniośł mi co kurzy Tábákę w podárek/
    Jáká tu niebywáła w tym świećie/ Jármárek.
Ja widząc żem śię y krty piwu nie przyłożył.
    Anim w Winey jágodźie/ ſwych ſmákow záłożył/

Dyabeł to wymyślił

Chętniem

Chetnie wźiął y pocżął pić / kurząc Bogow lice;
    Ze śie záćmiły świátá wßyſtkiego gránice /
Kwáśno zátym Bogowie pogladáiąc wſtáją
    Precz z Bánkietu chcąc iácháć do domow śie máją /
Krzyknie zátym Jupiter, mowiąc: ty Vulkánie
    Nie czyń piekielnych / z krájow niebieſkich / odchłánie /
A jeſlić śie podoba Tábáká kurzona /
    Smroć nią Bráćie jáko chceß / w domu u Plutoná;
Bo ſwadow tákich miedzy Bogámi nie trzebá /
    Precz do Dyabłá wyrzuć tákie zielſko z niebá /
Boć pewnie błyſkáwicą wytrącę ją z geby
    Jeſli nią czarne dłużey kurzić bedźieß zęby.
Porwał Merkuri Tábák bez wielkich zawodow
    Zrzućił / że do Judyjſkich zlećiáła narodow /
Przyjął to Amerykan z ſerdecznym weſelem
    Mniemájąc że to było Jupitrowym źielem /
Gdźie dopiero co żywo Tábáką ſmrodźili /
    Nozdrzámi jáko dwiemá kominy kurzyli:
Właśnie jáko wieloryb co w śię wodę łopie
    To ją znowu wypußczą wzwyż ſto ſążni chłopie.
Co żywo jey zdobywa do ſwojey winicy /
    Oná śię im też krzewi / by kąkol w pßenicy /
Przypłynie potym Hißpan od Tágowy wody /
    Ktory zá ßczęśćiem nálazł Bráſylieyſkie grody /
J nápierwey Europę Tábáką Hißpáni /
    Y Fráncą záſmrodźili / potym Allemáni /
Z Włochámi od nich wźięli / potym záś Angliк
    Z Fráncuzem ją polubił / bárzey niżli Kánglik.
Nás też Mázur obaczył á Szwed Tábák pije
    Z śmiechu zęby wyßczyrzy á poćiąga ſzyję.
Rzecze: gdybyśćie mię też chćieli poczeſtowáć /
    Mogłbym wam też korcyſkiem grochu oddarowáć.
Dał mu Szot knot Tábáki / on pięć korcy grochu /
    Dźiękuię / Pan Bog zápłáć łáſki Pánie Włochu.
Spojrzyß / álić z Mázurá już śmierdźi Tábáká /
    Perfumy noſem pußczą / dym już ják obłoká.
J u nas już piękna młodź báwi śię Tábáką /
    Pſuiąc dowćip y rozum by truciżną jáką.
Záłuję ćię uprzyjmie zwiedźiony Polaku /
    Obacz śię y zániechaj tákiego przyſmáku.
Mnie z drowßą flaßá winá / winá roſkoßnego /
    Y ſpory kufel piwá / dobrze wyſtałego
Niż tá Tábáka brzydka z śmierdzącym zápáchem /
    Co jey trzebá używáć z bráżnią y z ſtráchem.
Wolę czeſto koßtowáć winá Węgierſkiego /
    Tákże Piotra z Symonem / wina Hißpáńſkiego
Wolę pić Reńſkie wino / Sekty / y Kánáry /
    Wolę tákże Alekant / y dobry Miod ſtáry.
Niechay ćię pies używa Tábáko ſmrodliwa /
    Od winá / wßelákiego / człowiek czerſtwy bywa.

❧(o)❧

